

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU
ODDZIAŁ W WARSZAWIE

OBRZEŻA SPOŁECZNE WARSZAWY

w latach 1945–1989

WARSZAWA
NIE?POKONANA

Studia i materiały
pod redakcją Patryka Pleskota



WARSZAWA 2018

MIKOŁAJ BRENK

DOŻYWIANIE LUDNOŚCI W KUCHNIACH STOŁECZNEGO KOMITETU OPIEKI SPOŁECZNEJ W LATACH 1945–1948. PRZYCZYNEK DO BADAŃ

Przedmiotem opracowania jest działalność pomocowa w formie dożywiania w kuchniach społecznych Stołecznego Komitetu Opieki Społecznej (SKOS), prowadzona w Warszawie w latach 1945–1948. Ramy czasowe dla omówienia tematu zostały przyjęte zgodnie z datami wskazywanymi w literaturze jako okres powojennego ratownictwa społecznego. Działania w zakresie opieki społecznej nazywane ratownictwem społecznym¹ polegają na zapewnianiu wsparcia na poziomie minimum egzystencjalnego – w tym wypadku chodziło o pomoc dla ludności wycieńczonej wojną, pozbawionej środków do życia, żyjącej w zniszczonym mieście². W związku z tym, że potrzebujących była rzesza, a środki finansowe i materialne były niewielkie, niewspółmierne do potrzeb (w dodatku struktura organizacji opiekuńczych dopiero się tworzyła), pomoc ta ograniczała się do zapewnienia codziennego posiłku w postaci miski zupy, czasem też odzieży i pary butów na zimę oraz dachu nad głową dla osób najbardziej tego wymagających (sierot, starców).

Materiał źródłowy artykułu stanowią archiwalia uzupełnione artykułami z czasopism i prasy codziennej. Zasadnicza część dokumentów dotyczących funkcjonowania SKOS pochodzi z Archiwum Akt Nowych, z zespołu „Centralny Komitet Opieki Społecznej w Warszawie” (CKOS). Obejmują one m.in. sprawozdania powizytacyjne punktów dożywiania prowadzonych przez SKOS

¹ W badanych źródłach występuje jedynie termin „opieka”, gdyż pojęcia „ratownictwo” zaczęto używać dla określania opisywanych działań dopiero w późniejszych opracowaniach.

² Kazimiera Wódz w następujący sposób opisuje czas ratownictwa społecznego: „okres ten charakteryzowała działalność umożliwiająca stworzenie podstawowych warunków egzystencji biologicznej i społecznej narodu przez zaspokojenie elementarnych potrzeb w zakresie odżywiania, ochrony zdrowia, warunków bytu, oświaty (likwidacja analfabetyzmu) itd. K. Wódz, *Służby społeczne w Polsce. Geneza, kierunki rozwoju, metody pracy*, Katowice 1982, s. 28.

oraz protokoły z posiedzeń zarządu tej organizacji. Zachowane dokumenty z lat 1945–1949 pozwalają nakreślić zarys funkcjonowania pomocy żywnościowej, ukazują skalę niesionego wsparcia i dostarczają charakterystykę korzystających z niej osób. Ponadto warte przybliżenia wydają się takie aspekty codziennej działalności kuchni społecznych, jak zmagania z ilością i jakością aprowizacji, patologie w środowisku pracowników, a także wpływ sytuacji politycznej na funkcjonowanie placówek i dobór osób na stanowiskach kierowniczych.

W poniższych rozważaniach skupiono się na analizie przebiegu akcji dożywiania ludności powojennej Warszawy w kuchniach koordynowanych przez SKOS. Zaznaczone zostaną ponadto zmiany, jakie zaszły w latach 1945–1948 w akcji opiekuńczej: przejście od pomocy doraźnej, udzielanej początkowo niemalże wszystkim zgłaszającym się po posiłek, do planowej, systematycznej pomocy przysługującej jedynie osobom, których uprawnienia do opieki zostały uprzednio zweryfikowane. Działalność SKOS w opisywanym obszarze dożywiania zasługiwałaby na szerszą monografię, wymagającą dalszej kwerendy archiwaliów i materiałów z prasy codziennej, stąd przedstawione opracowanie ma jedynie formę przyczynkarską.

Stołeczny Komitet Opieki Społecznej wchodził w skład tworzonego po wojnie przez władze Polski Ludowej systemu opieki społecznej. Na poziomie centralnym jej koordynacją zajmował się Resort Pracy, Opieki Społecznej i Zdrowia, będący jednym z 13 resortów Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. 7 grudnia 1944 r. szef tego resortu Bolesław Drobner wydał zarządzenie powołujące nowy organ – Centralny Komitet Opieki Społecznej (CKOS). Komitet ten miał przejąć struktury Rady Głównej Opiekuńczej (RGO)³ oraz nadzorować organizacje prowadzące działalność z obszaru opieki społecznej, czyli m.in. ochronki, sierocińce, domy dziecka, internaty, domy wypoczynkowe, domy inwalidów pracy, domy inwalidów wojskowych, domy starców, towarzystwa dobroczynności, domy noclegowe, schroniska dla bezdomnych, patronaty nad więźniami i ich rodzinami. Struktura CKOS opierała się na agendach wojewódz-

³ Rada Główna Opiekuńcza (RGO) była instytucją działającą od maja 1940 r. na terenie Generalnego Gubernatorstwa za zgodą władz hitlerowskich. Miała za zadanie zespolić polskie organizacje zajmujące się opieką społeczną, z zachowaniem ich statutów i majątków. Skupiała kilkanaście tysięcy pracowników, na ogół wolontariuszy. Główną formą prowadzonej przez RGO pomocy było masowe dożywianie ludności. W szczytowym okresie, czyli w 1944 r., dzięki tzw. kuchniom powszechnym, których funkcjonowało prawie 2,5 tys., objęto pomocą ok. 70 proc. potrzebujących tego rodzaju wsparcia. Organizowano także alternatywną formę dożywiania, jaką było rozdawnictwo żywności, a ponadto rozdawnictwo odzieży, pomoc gotówkową (zakazaną przez okupanta), pomoc mieszkaniową, opałową, pomoc przebywającym w obozach, więźniom, wysiedleńcom, zagrożonym wywiezieniem na roboty przymusowe, zob. B. Kroll, *Rada Główna Opiekuńcza*, Warszawa 1985.

kich (WKOS), powiatowych (PKOS) oraz jednostkach najniższego szczebla – odpowiednio gminnych (GKOS) lub miejskich (MKOS). W stolicy funkcjonował omawiany Stołeczny Komitet Opieki Społecznej (SKOS)⁴.

Rozpaczliwy stan zrujnowanej działaniami wojennymi Warszawy oznaczał ogromne wyzwania dla służb społecznych. Komentując potrzeby wyczerpanej wojną ludności stolicy w pierwszych miesiącach po zakończeniu działań wojennych, szef Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej Jan Rutkiewicz pisał w 1947 r. na łamach „Opiekuna Społecznego” o tragizmie sytuacji: „Z jednej strony mieliśmy niezwykle skromne środki pomocy do dyspozycji, z drugiej monstrualnie rozrośnięte rzesze podopiecznych. Zgodnie z dyrektywami władz centralnych opieka została nastawiona na objęcie całej tej rzeszy pielgrzymów. Wśród powszechnej nędzy niepodobieństwem było różnicowanie, kto jest prawdziwym nędzarzem, a kto tylko pozornym. Dyrektywy władz wojskowych szły również w kierunku jak najszerszej opieki, gdyż groziła epidemia na tyłach walczących wojsk”⁵.

Przytoczony fragment ilustruje zarówno niespotykaną skalę wymagań, jak i sposób udzielania pomocy. Dokładna liczba osób wspieranych w pierwszych miesiącach po zakończeniu działań wojennych z racji doraźnego, nierejestrowanego charakteru pomocy nie jest możliwa do odtworzenia. Udzielanie wsparcia na zasadach ratownictwa zakładało w pierwszych miesiącach pomaganie każdemu, kto się zgłasza, bez przeprowadzania procedur administracyjnych kwalifikujących do udzielenia pomocy. Z kolei dane z marca 1947 r., czyli z okresu, gdy już prowadzono stosowną ewidencję (i jednocześnie liczba potrzebujących uległa zmniejszeniu), mówią, że na 535 tys. mieszkańców stolicy aż 71 478 osób było wspieranych przez Miejską Opiekę Społeczną, co przekładało się na 26 876 rodzin. Dla porównania w 1938 r. wspierano 71 171 osób (25 842 rodziny) przy niemalże trzykrotnie większej liczbie mieszkańców, dochodzącej do 1,3 mln. Samo zaplecze do prowadzenia działań pomocowych było wysoce niewspółmierne do wyzwań stojących przed służbami społecznymi. Wojenne zniszczenia Warszawy nie oszczędziły mienia opieki społecznej. Odsetek zniszczonej infrastruktury użytkowanej przed wojną przez instytucje opiekuńcze był ogromny – np. z 60 przedwojennych zakładów opieki nad dziećmi ocalało jedynie 5⁶.

Grupą wymagającą szczególnie pilnego wsparcia były dzieci. Mimo zakończenia wojny ich położenie było wciąż tragiczne, począwszy od skali umiera-

⁴ I. Miernik, *Centralny Komitet Opieki Społecznej 1945–1949. Powstanie i główne etapy działalności* [w:] *Dobroczynność i pomoc społeczna na ziemiach polskich w XIX, XX i na początku XXI wieku*, t. 2, red. M. i M. Przeniosło, Kielce 2010, s. 190.

⁵ J. Rutkiewicz, *Organizacja Opieki Społecznej w Warszawie*, „Opiekun Społeczny” 1947, nr 5–6, s. 193–194.

ności noworodków (np. w fatalnym marcu 1946 r. na sto urodzeń żywych przypadało blisko dwadzieścia pięć zgonów niemowląt). Z kolei dane z kwietnia 1946 r. mówią aż o 32 tys. dzieci wymagających opieki otwartej (czyli z pominięciem dzieci w zakładach), głównie pomocy w formie dożywiania oraz zapewnienia ubioru. Być może te dane przerażały niektórych urzędników i skłaniały, by różnicować dzieci. Irena Sendlerowa w artykule z tego czasu wskazywała, że zdaniem wielu osób odpowiedzialnych za kształt opieki społecznej jedynie sieroty z domów dziecka wymagają wsparcia, a dzieci mających rodziców nie należy wspierać, pomimo iż często zamieszkują ziemianki czy bunkry⁷.

W pierwszych miesiącach 1945 r. codzienność mieszkańców stolicy wiązała się z ogromnymi trudnościami w zakupie podstawowych produktów spożywczych i przemysłowych. Towary pierwszej potrzeby były trudno dostępne, nawet w handlu, o którym w kwietniu 1945 r. pisano w jednym ze sprawozdań, że „nie wykazuje tendencji rozwojowych⁸”. Żywność wydzielano w systemie kartkowym, dodatkowe kartki przysługiwały dzieciom do lat dwunastu⁹. Ponadto asortyment towarów był ubogi: chleb, sól, kasza jaglana, cukier, zapalki, mydło. Do towarów deficytowych, nieobjętych przydziałami, należały: tłuszcze, mięso, nabiał, mąka, kawa, ziemniaki i generalnie warzywa. Powszechny był brak energii elektrycznej, a także ich zamienników potrzebnych do codziennego korzystania z oświetlenia i ogrzewania, tj. ropy i gazu¹⁰.

Katastrofalna sytuacja z pierwszych miesięcy 1945 r. od maja zaczęła ulegać pewnej poprawie. Liczba potencjalnych klientów opieki społecznej z miesiąca na miesiąc stopniowo malała, a kolejne symptomy wskazujące na spadek ubóstwa były odnotowywane na marginesie analizowanej dokumentacji dotyczącej funkcjonowania kuchni społecznych. Liczba osób żyjących w biedzie zmniejszała się, a przyczyniało się do tego powolne odradzanie się miasta dotychczas zrujnowanego, „martwego” pod względem infrastruktury społecznej.

Warto w tym kontekście wskazać elementy, które pojawiały się wówczas w sprawozdaniach i były prostymi próbami urzędniczych prognoz w zakresie skali dożywiania najuboższych. W maju 1945 r. pisano, że „stan gospodarczy miasta uległ pewnej poprawie, dzięki rozwijającej się akcji odbudowy stolicy, jej urządzeń użyteczności publicznej, przemysłu, rzemiosła i handlu”¹¹.

⁶ *Ibidem*, s. 194, 197.

⁷ I. Sendlerowa, *Bijemy na alarm*, „Opiekun Społeczny” 1946, nr 5–6, s. 9–13.

⁸ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Centralny Komitet Opieki Społecznej (CKOS), 45, Sprawozdanie z działalności Stołecznego Komitetu Opieki Społecznej (SKOS) za kwiecień 1945 r., b.d., k. 2.

⁹ *Zmiany w systemie kart żywnościowych*, „Życie Warszawy”, 10 I 1945.

¹⁰ AAN, CKOS, 45, Sprawozdanie z działalności SKOS za kwiecień 1945 r., b.d., k. 3.

¹¹ *Ibidem*, k. 7.

W czerwcu wymieniano czynniki, które spowodowały większą dostępność jedzenia: spadek cen żywności oraz pojawienie się w sprzedaży (w ramach systemu kartkowego) tłuszczu, a niekiedy nawet mięsa¹². W lipcu ceny żywności uległy kolejnej znaczącej obniżce¹³. Powyższe przejawy poprawy sytuacji na rynku żywności i zatrudnienia miały swoje bezpośrednie przełożenie na liczbę osób korzystających ze świadczeń.

Jak wspomniano, najważniejszym elementem działalności ratowniczej, zwłaszcza w pierwszych miesiącach, było organizowanie i prowadzenie dożywiania. Bardzo ważną rolę w tym zakresie odegrał właśnie Stołeczny Komitet Opieki Społecznej. Podstawową formą pomocy żywnościowej, jaką organizował SKOS, było prowadzenie ogólnodostępnych jadalni w formie kuchni społecznych, zwanych też kuchniami ludowymi czy tanimi kuchniami. Osobne kuchnie SKOS oferowały posiłki dla repatriantów, ponadto sieć kuchni obejmowała także schroniska i domy noclegowe oraz żłobek. Równolegle funkcjonowały kuchnie młodzieżowe przygotowujące posiłki dla szkół. Początkowo kuchnie, które mieściły się w szkołach, wydawały posiłki do spożycia w klasach, z czasem zaś remontowano pomieszczenia służące jako jadalnie. Ponadto akcja dożywiania prowadzona była w ramach świetlic dla dzieci, otwartych po zajęciach szkolnych – dzieci otrzymywały tam podwieczorek. Często jedna kuchnia obsługiwała kilka placówek.

Zdecydowana większość kuchni prowadzona była samodzielnie przez SKOS: zatrudnianiem i zwalnianiem pracowników zajmował się referat personalny Wydziału Ogólnego tej organizacji¹⁴. Prowadzenie kilku placówek komitet zlecił niezależnym podmiotom – żeńskim zgromadzeniom zakonnym: szarytkom¹⁵, felicjankom¹⁶ i smartwychwstankom¹⁷.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że obok SKOS w dożywianiu mieszkańców stolicy uczestniczyły także inne podmioty. Ich wkład odzwierciedlają statystyki z drugiej połowy 1946 r. dotyczące prowadzenia kuchni dla dzieci

¹² AAN, CKOS, 45, Sprawozdanie z działalności SKOS za czerwiec 1945 r., b.d., k. 11.

¹³ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności SKOS za lipiec 1945 r., b.d., k. 15.

¹⁴ AAN, CKOS, 45, Sprawozdanie z działalności SKOS za maj 1945 r., b.d., k. 7.

¹⁵ Siostry szarytki prowadziły kuchnię nr 5 przy ul. Solec 38. Opisy tej placówki wskazują na panującą tam przyjazną atmosferę: „Placówka wyjątkowo uspołeczniona i wczuwająca się w potrzeby najbardziej potrzebujących”. Świadczył o tym choćby niespotykany gdzie indziej zwyczaj przynoszenia przez osoby pracujące pojemników na jedzenie rano i odbierania ich wieczorem po pracy. Z kolei dzieci, o których pisano, że w domu nie mają ciepłego kąta, siedziały całymi dniami u sióstr w jadalni przy piecu, AAN, CKOS, 86, Sprawozdanie z kontroli kuchni nr 5 przy ul. Solec 38 w dniu 4 I 1946 r., b.d., k. 79.

¹⁶ Siostry felicjanki prowadziły kuchnię nr 6 przy ul. 6 Sierpnia 38, zajmowały się dożywianiem pochodzącej z ubogich rodzin młodzieży uczęszczającej do pobliskiego gimnazjum. Prowadziły także wzorcową pod względem organizacji kuchnię przy ul. Syreny 11.

¹⁷ Siostry smartwychwstanki prowadziły kuchnię nr 7 przy ul. Mokotowskiej 55.

i młodzieży. Największy udział w tej akcji miały jednostki opieki szkolnej (18 tys. dożywianych dzieci miesięcznie), stowarzyszenie „Caritas” (15 547), SKOS (8459), Wydział Opieki Społecznej (7787), sekcja przedszkolna (3850) oraz Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (1350)¹⁸.

Skala pomocy w formie dożywiania w kuchniach społecznych SKOS była znaczna – oscyłowała wokół kilkunastu tysięcy posiłków dziennie. Wahania w zakresie liczby wydawanych posiłków wynikały zarówno z celowych działań urzędników, dążących do wspomagania wyłącznie osób najbardziej potrzebujących, jak i z sezonowości niektórych działań podejmowanych przez SKOS (półkolonie, Akcja Pomocy Zimowej itp.).

Warunki lokalowe i stan wyposażenia kuchni ludowych w ciągu trzech lat sukcesywnie zmieniały się na lepsze. Szczególnie trudny był rok 1945, kiedy występowały poważne niedobory i niedogodności, zwłaszcza natury finansowej i aprowizacyjnej. W zakresie zaopatrzenia personelu wyjątkowo uciążliwy był brak fartuchów, ścierek, chustek na głowę, obuwia roboczego, a także środków czystości – choćby mydła. Z kolei w stołówkach częstą niedogodnością były uszkodzone szyby, co sprawiało, że zimą mróz utrudniał wydawanie i spożywanie posiłków – np. w jednej z jadłodajni cztery duże okna były wyposażone łącznie tylko w trzy małe szybki¹⁹. Czasem brak przeszklenia kuchni powodował, że ludzie tłoczyli się w pomieszczeniach służących do przygotowania obiadu, co z kolei utrudniało pracę personelowi²⁰. Stan sanitarny również bywał wysoce niezadowolający, zwłaszcza w placówkach, gdzie w kuchni brakowało dostępu do bieżącej wody²¹, odpływu w postaci zlewu²², a podłogę stanowiło klepisko. Narzekano także na ciasnotę, wilgoć w magazynach i kiepską jakość produktów. Wyposażenie i stan pomieszczeń kuchni były skromne. Korzystano z pomysłowości pracowników w dostosowywaniu kolejnych pomieszczeń do nowych celów (np. magazynów wydzielanych lekką ścianą) czy tworzeniu prostych sprzętów kuchennych.

Mimo wszystko w raportach pokontrolnych zwykle jest mowa o ładzie, porządku, czystości. Zdarzały się jednak miejsca, gdzie kierowniczk

¹⁸ I. Sendlerowa, *Bijemy na alarm...*, s. 10; *Wykaz kuchni młodzieżowych Stołecznego Komitetu Opieki Społecznej w m-cu listopadzie 1946 roku*, „Opiekun Społeczny” 1946, nr 7–8, s. 71.

¹⁹ AAN, CKOS, 86, Sprawozdanie z kontroli kuchni nr 9 przy ul. Piusa XI w dniu 24 X 1945 r., b.d., k. 12.

²⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie z kontroli w Domu Noclegowym przy ul. Ludwiki 1 w dniu 5 XI 1945 r., b.d., k. 52.

²¹ *Ibidem*, Wyjaśnienie w sprawie przeprowadzonych lustracji na placówkach terenowych SKOS, [listopad 1945 r.], k. 536.

²² *Ibidem*, Sprawozdanie z kontroli kuchni nr 1 przy ul. Targowej 46 w dniu 4 XI 1946, b.d., k. 553.

dożywiania lekceważąco podchodziły do swoich obowiązków, czego przykładem jest relacja ze świetlicy przy ul. Grochowskiej 127: „W ogóle placówka ta jest bardzo zaniedbana – czystość i higiena pozostawiają dużo do życzenia. Tak samo woźna bardzo brudno się nosi, co robi złe wrażenie na dzieciach. Kupując węgiel nie składa się go do piwnicy na ten cel przeznaczonej, tylko wysypuje się na podłogę w kuchni. W samej kuchni brud i nieład niżej krytyki²³”. Powyższy przykład stanowi wyjątek od reguły, którą – jak już wspomniano – zwykle była czystość i porządek mimo nierzadko trudnych warunków lokalowych. Takim przykładem była kuchnia nr 10, mieszcząca się przy ul. Filtrowej 83, która we wrześniu 1945 r. żywiła nawet osiemset osób dziennie. Pomimo bardzo licznej grupy klientów, położenia w suterynie, niewystarczającej wielkości magazynów, co wymuszało przechowywanie w salach jadalni marchwi, kartofli i węgla, o tej kuchni pisano w protokołach bardzo pozytywnie: „Praca idzie sprężysto, każdy z osobna poczuwa się do swego obowiązku”²⁴.

Jakość produktów żywnościowych przechowywanych w magazynach SKOS nie była zadowalająca, zwłaszcza w pierwszym roku po zakończeniu działań wojennych. Wynikało to z ogólnych deficytów w zakresie aprowizacji. Ludność otrzymująca w tym czasie żywność w systemie kartkowym także dostawała jedzenie niskiej jakości – „chleb w złym gatunku, szybko pleśniejący, mąka stęchła i raczej otręby, a nie mąka, kasza jagłana również stęchła”²⁵.

Z każdym kolejnym rokiem sytuacja lokalowa i aprowizacyjna kuchni poprawiała się, a trudności w ich funkcjonowaniu wynikały głównie ze złej organizacji – przykładem może być towar zalegający miesiącami w magazynie zbiorczym SKOS w związku z brakiem samochodu do jego rozwiezienia²⁶. Podobnie rzecz się miała z mięsem, które z powodu braku transportu rozwożono do kuchni jedynie co dwa tygodnie, a ponadto – aby zapobiec psuciu – uprzednio peklowano, co czyniło je niesmacznym²⁷.

Podstawowym posiłkiem w kuchniach ludowych była zupa, gotowana w kotłach o dużej pojemności. Porcja zupy miała kaloryczność rzędu 450–550 kcal, toteż dla zwiększenia pożywności wydawano do niej chleb. Gotowano zupy gęste, jak fasolowa czy grochówka, lub zupy rzadsze z dodatkiem, np.

²³ *Ibidem*, Sprawozdanie z kontroli w świetlicy przy ul. Grochowskiej 127 w dniu 18 XII 1945 r., b.d., k. 74.

²⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie z kontroli kuchni nr 10 przy ul. Filtrowej 83 w dniu 5 IX 1945 r., b.d., k. 10–11.

²⁵ AAN, CKOS, 45, Sprawozdanie z działalności SKOS za maj 1945 r., b.d., k. 2.

²⁶ AAN, CKOS, 214, Protokół nr 39 z posiedzenia Zarządu SKOS w dniu 19 XI 1946 r., b.d., k. 134.

²⁷ *Ibidem*, Protokół nr 60 z posiedzenia Zarządu SKOS, 19 II 1948 r., b.p.

krupnik z kartoflami, jarzynową z kluskami, szczawiową z pęczakiem, kartoflaną z zacierkami, kapuśniak. Rzadziej w jadłospisie pojawiały się lżejsze dania w postaci zupy ogórkowej czy barszczu, a do wyjątkowych sytuacji należały inne posiłki – jak np. szczaw ze śmietaną i margaryną. W notatkach odwiedzających kuchnie wizytatorek pojawiały się krótkie oceny serwowanych potraw, najczęściej ograniczone do sformułowania „zupa smaczna”. W pierwszym roku funkcjonowania kuchni często pojawiał się dopisek „zawiera dużo kartofli”, rozumiany jako pochwała gospodarności kierowniczk placówki, która wobec ogólnych deficytów żywnościowych potrafiła zapewnić dużą ilość tego produktu. Mięso pojawiało się wówczas w kuchniach jedynie okazjonalnie, a do kraszenia używano tłuszczów roślinnych, gdyż zakup tłuszczów zwierzęcych był poza możliwościami kierowniczek kuchni – jeszcze we wrześniu 1947 r. pisano, że „nabycie słoniny po cenach rynkowych i w przewidzianej ilości jest nie do wykonania²⁸”. Duże zmiany w tym zakresie widoczne są w jadłospisach kuchni z 1948 r., gdy popularnym dodatkiem do zup stało się mięso (jako baza wywaru, wkładka, a także w formie konserw).

Dzieci żywione w czynnych popołudniach ogniskach (światlicach) SKOS otrzymywały posiłek w postaci podwieczorku, na który składały się zwykle kawa mleczna z cukrem oraz kanapka. Dodatki do chleba zmieniały się w poszczególne dni – dla przykładu mogły to być: twaróg, masło, smalec, śmietana, marmolada, pomidory, kaszanka, konserwa czy kiełbasa²⁹. W zachowanej dokumentacji widoczne jest dążenie do zapewnienia dzieciom lepszego, bardziej kalorycznego i urozmaiconego pożywienia. Stąd w maju 1946 r. w ogniskach zaczęto dostosowywać jadłospis do potrzeb żywieniowych dzieci – pojawiły się: jarzyny, kompoty, rabarbar, rzodkiewka³⁰. Sytuacja uległa dalszej poprawie pod koniec 1946 r., gdy w skład posiłków włączono towary dostarczane przez UNRRA³¹. Wydawano wówczas czekoladę, herbatniki, suszone śliwki, rodzynki, kakao. Z kolei znajdujące się w paczkach z pomocą międzynarodową papierosy oraz towary delikatesowe – takie jak

²⁸ AAN, CKOS, 87, Sprawozdanie z kontroli kuchni nr 5 przy ul. Solec 36 w dniu 1 XI 1947 r., b.d., b.p.

²⁹ AAN, CKOS, 45, Sprawozdanie z działalności SKOS za wrzesień 1945 r., b.d., k. 32; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności SKOS za grudzień 1945 r., b.d., k. 53.

³⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności SKOS za grudzień 1945 r., b.d., k. 53 i n.

³¹ UNRRA (United Nations Relief and Rehabilitation Administration, Administracja Narodów Zjednoczonych ds. Pomocy i Odbudowy) – utworzona w 1943 r. przez ONZ organizacja mająca na celu niesienie pomocy materialnej państwom najbardziej poszkodowanym w wyniku wojny. W sumie rozdysponowano ok. 4 mld dolarów, głównie między Chiny, Włochy, Jugosławię i Polskę. UNRRA została rozwiązana w 1947 r. [przyp. red.].

kawa czy sardynki w puszkach – spieniężano, a dochód przeznaczano na bardziej potrzebne produkty³².

Nie tylko podwieczorki w ogniskach, lecz także zupy gotowane w kuchniach dla dzieci charakteryzowano w raportach powizytacyjnych jako „lepsze” w porównaniu do kuchni ludowych. Ze sprawozdań wynika, że przeciętna kaloryczność posiłków była w nich wyższa (np. 552 kcal wobec 498 kcal w kuchniach powszechnych). Średni koszt produktów na porcję zupy w przypadku posiłków dziecięcych też był wyższy i w styczniu 1946 r. wynosił 2,82 zł wobec 1,93 zł w kuchniach powszechnych³³. Najmłodszy klienci kuchni mieli swoje upodobania, choć niezbyt wygórowane – zwykle w raportach spotykamy dopisek, że zupa była „smaczna, dzieci przychodzą po dolewki”, choć zdarzał się wyjątek – zupa mleczna, przy której dopisywano „dzieci nie jedzą”. Z tego względu gotowano jej proporcjonalnie mniej, by nie wylewać niedojedzonych porcji.

Dla repatriantów powracających z Niemiec w maju 1945 r. SKOS otworzył na Dworcu Zachodnim osobną kuchnię, gdzie wydawano śniadania, obiady i kolacje³⁴. W kolejnych miesiącach, gdy liczba powracających z Rzeszy wzrosła, otwarto kolejny taki punkt na Dworcu Głównym oraz Dom Noclegowy z wyżywieniem przy ul. Ludwiki 1³⁵. Dla oczekujących na dworcach repatriantów przewidziane były trzy posiłki dziennie: na śniadanie i kolację dostawali kawę z cukrem oraz chleb z jakimś dodatkiem (najczęściej marmoladą), obiady były tożsame z tymi wydawanymi w pozostałych kuchniach ludowych, czyli składały się z porcji zupy i chleba³⁶.

Przy okazji świąt Wielkiej Nocy oraz Bożego Narodzenia w dokumentacji dotyczącej dożywiania ubogiej ludności Warszawy za lata 1945–1948 pojawia się kwestia specjalnego jadłospisu, który starano się przygotować tak, by odróżnić dni świąteczne od powszednich. Jako przykład można wskazać posiłki bożonarodzeniowe z 1945 r., kiedy to w kuchniach dla repatriantów³⁷ wydawano w wigilię kompot ze śliwek z kluskami, a w dni świąteczne bigos. Z kolei dzieci w ogniskach otrzymywały posiłek wigilijny złożony z kompotu ze śliwek, pasztetu, strucli i cukierków³⁸. Pozostałe kuchnie otrzymały prowiant do sporządzenia zupy i bigosu. Oprócz dodatkowych przydziałów z centrali

³² AAN, CKOS, 214, Protokół nr 41 z posiedzenia Zarządu SKOS, 3 XII 1946 r., k. 140.

³³ AAN, CKOS, 45, Sprawozdanie z działalności SKOS za grudzień 1945 r., b.d., k. 52.

³⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności SKOS za maj 1945 r., b.d., k. 8.

³⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności SKOS za lipiec 1945 r., b.d., k. 15.

³⁶ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności SKOS za czerwiec 1945 r., b.d., k. 11.

³⁷ Mieściły się one wówczas w trzech punktach: na Dworcu Zachodnim, Dworcu Głównym i w domu noclegowym przy ul. Ludwiki 1.

³⁸ AAN, CKOS, 45, Sprawozdanie z działalności SKOS za grudzień 1945 r., b.d., k. 52–53.

poszczególne placówki we własnym zakresie starały się urozmaicić świąteczne jedzenie. W kuchni nr 9 przy ul. Piusa XI skorzystano z daru, jakim były 73 kg kości, z których wywar podniósł smak potraw w świąteczne dni³⁹; siostry zmartwychwstanki zaś z własnego zaopatrzenia wzbogaciły bigos mięsem i każdej rodzinie podarowały opłatek⁴⁰.

Wydatki na kuchni ludowe stanowiły większą część budżetu SKOS. Na przykład miesięczne wydatki Komitetu z kwietnia 1945 r. zamykały się w kwocie 762 tys. zł, z czego wydatki na kuchni opiewały na kwotę 453 tys. – nie licząc pensji pracowników, a także słabo wówczas wyodrębnionej w rozliczeniach pomocy żywnościowej dla dzieci⁴¹. Dwanaście miesięcy później, przy innej wartości złotówki, proporcje wydatków na dożywianie były podobne: przy ogólnej sumie miesięcznych wydatków wynoszącej 3 160 726 zł przy pozycji „kuchnie” odnotowano kwotę 1 790 057 zł⁴².

SKOS utrzymywał sieć kuchni dzięki dotacjom pochodzącym z CKOS oraz od władz administracyjnych i szkolnych. Niewielki procent przychodów SKOS generowały same kuchnie w ramach swojej działalności. Opłaty za posiłki wносиła część klientów – w pierwszych miesiącach 1945 r. mniej niż połowa posiłków wydawana była po uiszczeniu należności, w następnym roku proporcje te się wyrównały, a później zaczęły przeważać posiłki odpłatne. Opłata ta była niewielka – stąd też placówki określano jako „tanie kuchnie”. Datki na dożywianie zbierano także do puszki na Dworcu Głównym⁴³, ponadto na poczet przychodów należałoby zaliczyć symboliczne wpływy ze sprzedaży zlewek zabieranych dla zwierząt⁴⁴.

Kolejnym źródłem finansowania kuchni ludowych była ofiarność publiczna. Oprócz wspomnianej puszki do składania datków, umieszonej przy punkcie dożywiania na dworcu, warto wspomnieć o akcjach doraźnych, prowadzonych na szerszą skalę, z których dochód w części był przeznaczony na działalność kuchni ludowych. Komentarze, jakie znajdziemy w protokołach z pierwszego roku po zakończeniu działań wojennych, nie napawały optymizmem w tej dziedzinie, co oddaje fragment jednego z raportów:

³⁹ AAN, CKOS, 86, Sprawozdanie z kontroli kuchni nr 9 przy ul. Piusa XI w dniu 9 I 1946 r., b.d., k. 81.

⁴⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie z kontroli kuchni nr 1 przy ul. Mokotowskiej 55 w dniu 3 I 1946 r., b.d., k. 78.

⁴¹ AAN, CKOS, 45, Sprawozdanie z działalności SKOS za kwiecień 1945 r., b.d., k. 4.

⁴² *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności SKOS za kwiecień 1946 r., b.d., k. 69.

⁴³ Puszka na Dworcu Zachodnim była często zasilana – wizytatorka wspomina o kilkunastu osobach, które wrzuciły datkę w czasie jej pobytu, AAN, CKOS, 88, Sprawozdanie z kontroli kuchni nr 12 przy ul. Młynarskiej 2 w dniu 19 I 1949 r., b.d., b.p.

⁴⁴ AAN, CKOS, 45, Sprawozdanie z działalności SKOS za październik 1945 r., b.d., k. 44.

„Stosunek społeczeństwa do zagadnienia opieki jest wyczuwalnie obojętny, a to na skutek ogólnego wyniszczenia i zubożenia jako też minimalnych zarobków”⁴⁵. Brak szczodrości warszawiaków wynikał nie tylko z ich niezwykle trudnej sytuacji materialnej, ale był także efektem zaniechania organizowania przez SKOS akcji społecznych i zbiórek, co było spowodowane brakiem personelu oraz funduszy na przeprowadzanie takich akcji. Zmiana w tym zakresie nastąpiła zimą 1946 r., kiedy to zorganizowano kampanię o nazwie Pomoc Zimowa, która odbiła się szerokim echem w społeczeństwie. Przeprowadzano wówczas regularne zbiórki uliczne, rozprowadzano nalepki z logo akcji jako „cegielki”, a także zobligowano właścicieli przedsiębiorstw handlowych i pracowników urzędów do uiszczenia składki. Jednocześnie ze sprawozdania wynika, że akcja była źle koordynowana przez powołany do jej przeprowadzenia Stołeczny Komitet Pomocy Zimowej, którego członkowie, z racji swoich obowiązków zawodowych, nie mieli czasu na realizowanie przydzielonych im zadań organizacyjnych⁴⁶. Akcja ta, powtarzana w kolejnych latach, przynosiła dochody pozwalające m.in. na sfinansowanie zwiększonych potrzeb kuchni społecznych w okresie zimowym. Ponadto rezerwy finansowe pozwalały kompensować niedobory kuchni w pozostałych miesiącach.

Personel kuchni ludowej tworzyło od kilku do kilkunastu osób. Gdy punkt żywieniowy mieścił się przy niewielkiej placówce opiekuńczej (np. żłobku, ognisku dziecięcym), liczba pracowników ograniczała się do dwóch czy trzech osób⁴⁷. Stanowiska, jakie zwykle wyodrębniano, to: kierowniczka (często także jej zastępczyni), sekretarka (lub kasjerka), kucharki, pomoce kuchenne, obieraczki, salowa, woźny (lub dozorca). Istotną kwestią dla organu prowadzącego, skrupulatnie odnotowywaną w raportach pokontrolnych, był brak pokrewieństwa między pracownikami jednej placówki. Analizowane dokumenty niewiele mówią o statusie społecznym pracowników, choć z kontekstu (zasadniczo pozytywne uwagi co do ładu, porządku, organizacji pracy i relacji między członkami personelu) można dość ogólnie wnioskować, że społeczność tę tworzyły osoby przed wojną zaliczane do klasy średniej, pochodzące raczej z jednego środowiska i mieszkające w pobliżu kuchni, w jakiej były zatrudnione. Pewnym potwierdzeniem tej tezy jest fragment sprawozdania

⁴⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności SKOS za kwiecień 1945 r., b.d., k. 3; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności SKOS za maj 1945 r., b.d., k. 7–8; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności SKOS za czerwiec 1945 r., b.d., k. 11–12.

⁴⁶ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności SKOS za luty 1946 r., b.d., k. 54.

⁴⁷ AAN, CKOS, 86, Spis placówek opiekuńczych SKOS [czerwiec 1945 r.], k. 2.

z kontroli kuchni nr 9 przy ul. Piusa XI: „Personel jest raczej dobrany – rekrutuje się z matek dzieci tychże szkół. Środowisko inteligenckie⁴⁸”.

Zagadnieniami powracającymi regularnie w pierwszych miesiącach 1945 r. były: brak należytego unormowania umowami pracy personelu, niewystarczające uposażenia pracowników, a także brak podwyżek⁴⁹. Ponadto osobom zatrudnionym w kuchniach próbowano ograniczyć świadczenia pozafinansowe, jakie otrzymywały w postaci deputatów oraz wyżywienia w godzinach pracy. Po dość stabilnym w kwestii kadry 1945 r. nastąpiły masowe odejścia z pracy, obejmujące zarówno szeregowych pracowników, jak i osoby na stanowiskach kierowniczych. W październiku 1946 r. liczba rezygnacji z pracy z powodów ekonomicznych była na tyle duża, że interweniowano u prezesa Centralnego Komitetu Opieki Społecznej, Józefa Belucha-Belońskiego. Rozmowy okazały się bezskuteczne – prezes na informację o masowych odejściach pracowników miał odpowiedzieć prezes SKOS Marii Gajewskiej⁵⁰ dosadnymi słowami: „Niech idą, a na ich miejsce znajdzie się innych”⁵¹. Optymizm Belucha-Belońskiego nie sprawdził się. Problem stał się na tyle poważny, że w marcu 1948 r. proponowano podnoszenie uposażeń o 100 proc., aby w ten sposób zapobiec licznym rezygnacjom z pracy⁵².

Pracownicy kuchni ludowych w zasadzie wykonywali swoje obowiązki bez większych uchybień, jednakże specyfika analizowanego materiału, jakim są raporty pokontrolne, dostarcza przykładów zdarzających się wykroczeń. Do najczęstszych dysfunkcji w środowisku pracowniczym należały kradzieże oraz niechęć do pracy fizycznej. Drogi, deficytowy towar, jakim była żywność, dla niektórych osób zatrudnionych przy obsłudze kuchni stawał się przedmiotem kradzieży. Sposoby ich dokonywania i skala tego procederu zależały od zajmowanego stanowiska. Osoby związane z przygotowaniem posiłków przywłaszczały sobie jedzenie w stosunkowo niewielkich ilościach, aczkolwiek regularnie – na przykład w opisie przypadku z kuchni prowadzonej przez siostry felician-

⁴⁸ AAN, CKOS, 86, Sprawozdanie z kontroli kuchni nr 9 przy ul. Piusa XI w dniu 24 X 1945 r., b.d., k. 42.

⁴⁹ AAN, CKOS, 45, Sprawozdanie z działalności SKOS za wrzesień 1945 r., b.d., k. 32; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności SKOS za październik 1945 r., b.d., k. 43.

⁵⁰ Współpraca na linii kierownictwo CKOS – kierownictwo SKOS nie układała się najlepiej. Relacje tejsze, zawarte w protokołach z posiedzeń Zarządu, wskazują na krytyczny stosunek Józefa Belucha-Belońskiego do Marii Gajewskiej, np. gdy podczas jednego ze spotkań usiłowała poruszyć temat krytycznych uwag prezesa CKOS względem siebie, ten nie chciał rozmawiać, a prowokowany do zabrania głosu „uderzył w stół, krzyknął, że jestem bezczelna i kazał opuścić pokój”, AAN, CKOS, 214, Protokół nr 43 z posiedzenia Zarządu SKOS, 4 I 1947 r., k. 94.

⁵¹ *Ibidem*, Protokół nr 37 z posiedzenia Zarządu SKOS, 29 X 1946 r., k. 128.

⁵² *Ibidem*, Protokół nr 60 z posiedzenia Zarządu SKOS, 19 II 1948 r., b.p.

ki czytamy: „Obieraczka została przyłapana na kradzieży kaszy, która została przygotowana i wyważona do obiadu. Woreczek kilkukilowy kaszy miała już przygotowany do wyniesienia, gdy w tym właśnie momencie Siostra Kierowniczką spostrzegłszy to, odebrała. Na czynione zarzuty obieraczka tłumaczyła się, że gdyby nie kradła, toby nie mogła egzystować. Argument ten dał dużo do myślenia i w konsekwencji obieraczka została z miejsca zwolniona”⁵³.

Nadużycia większej wagi występowały wśród pracowników centralnych magazynów zaopatrujących kuchnie. W listopadzie 1945 r. pisano w jednym ze sprawozdań: „Są przypuszczenia, że artykuły transportowane przez samego woźnicę nie dochodzą o pełnej wadze na miejsce, jak węgiel i kartofle”⁵⁴. Oszustwo na dużo większą skalę ujawniono dokładnie rok później, gdy rozbieżność stanu magazynowego z dokumentacją (w postaci manka i superaty) była tak ogromna, że na posiedzeniu zarządu rozważano zwolnienie jednocześnie wszystkich pracowników magazynu – zarówno biurowych, jak i fizycznych, czyli łącznie jedenastu osób. Nie zdecydowano się na to jedynie z powodu przewidywanych skutków w postaci zablokowania dostaw dla kuchni, stąd pozostawiono na stanowiskach trzy osoby⁵⁵.

Z kolei opisywany w dokumentach brak zaangażowania niektórych pracowników objawiał się nienależytym wykonywaniem czynności przewidzianych na danym stanowisku bądź też nieprzychodzeniem do pracy bez usprawiedliwienia. Przykład takiej postawy znajduje się w sprawozdaniu z lustracji kuchni żłobkowej, gdzie kobieta zatrudniona na stanowisku pomocy „została zwolniona na skutek niewywiązywania się ze swego zadania. Ww. nie obchodziły dzieci, umiała sobie spokojnie siedzieć i przyglądać się, jak Siostra podczas rozdawania obiadu dzieciom, nie wiedząc, co wprawdzie zrobić – czy dziecko obmyć, czy zaprowadzić do ubikacji, czy też w dalszym ciągu rozdawać obiad. Czynionymi uwagami przez siostrę wychowawczynię pomoc nie bardzo się przejmowała – nawet dostając urlop na dwa tygodnie, potrafiła sobie wrócić do pracy dopiero po trzech tygodniach bez specjalnego usprawiedliwienia”⁵⁶.

Można podejrzewać, że opisane w protokołach przejawy nieuczciwości ze strony personelu kuchennego stanowią tylko pewną część rzeczywistych wy-

⁵³ AAN, CKOS, 86, Sprawozdanie z kontroli kuchni nr 4 przy ul. Syreny 11 w dn. 1 X 1945 r., b.d., k. 25.

⁵⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie z kontroli kuchni nr 6 przy ul. 6 sierpnia 38 w dniu 7 XI 1945 r., b.d., k. 53.

⁵⁵ AAN, CKOS, 214, Protokół nr 40 z posiedzenia Zarządu SKOS z dnia 26 XI 1946 r., b.d., k. 135.

⁵⁶ AAN, CKOS, 86, Sprawozdanie z kontroli kuchni nr 4 przy ul. Syreny 11 w dniu 1 X 1945 r., b.d., k. 25.

stępków. Podstawą do takiego wnioskowania jest fakt, że zwykle o malwersacjach czy rażących zaniedbaniach pracowników jest mowa dopiero wówczas, gdy kierowniczką kuchni tłumaczy przed władzami zwierzchnimi decyzję o zwolnieniu pracownika. Przypuszczalnie incydentalne przypadki nie były w ogóle zgłaszane, gdyż świadczyłyby o niewystarczającej kontroli ze strony kierowniczek.

Pomoc żywnościowa w postaci codziennego wydawania ciepłej zupy w stołówce dla ubogich ma współcześnie wyraźne konotacje z osobami określanymi jako wykluczone społecznie. Jednakże zaliczanie wszystkich podopiecznych kuchni ludowych w pierwszych latach po zakończeniu działań wojennych do takiej kategorii byłoby oczywistym nadużyciem, choćby z racji pokaźnej liczby korzystających z takiego rodzaju wsparcia. Nie zmienia to faktu, że wśród dożywianych nie brakowało przedstawicieli marginesu społecznego. W zachowanych protokołach pokontrolnych kuchni ludowych można między wierszami wyczytać subtelne rozróżnienie na osoby ubogie, którym należała się ciepła strawa, oraz na drugą grupę – zwykłych włóczęgów – którym zupa z kotła należała się jakby mniej, a nadmierna obecność „łazików” (jak niekiedy określano tę grupę) stała się nawet powodem podjęcia procedur administracyjnych zmierzających do zamknięcia jednego z punktów wydawania posiłków⁵⁷. Ogólnie jednak w sprawozdaniach pokontrolnych niewiele pisano o pochodzeniu osób stołujących się w kuchniach ludowych. Jeżeli dokonywano ich pobieżnej charakterystyki, najczęściej zamykała się ona w sformułowaniu „petenci biedni i zubożali”⁵⁸. Przy opisie stołówki u sióstr szarytek widnieje zaś dość oryginalna w porównaniu z innymi punktami adnotacja „ludzie raczej ze środowisk inteligenckich”⁵⁹.

Swoją specyfikę miały kuchnie dworcowe, gdzie na co dzień stołowali się przede wszystkim repatrianci, ewentualnie wojskowi⁶⁰. Pozostałe zainteresowane osoby z zasady miały być odsyłane do pobliskich kuchni. W praktyce było jednak inaczej, zwłaszcza na Dworcu Głównym, gdzie w stołówce wydawano kawę w puszkach po konserwach, a w ciągu dnia często pojawiali się bezdomni, którzy przesiadywali zarówno w pomieszczeniach kuchni, jak i w jej okolicach, np. przy śmietnikach z resztkami jedzenia. Reprezentacyjna funkcja międzynarodowego Dworca Głównego – jak o nim pisano – nie była zatem

⁵⁷ AAN, CKOS, 214, Protokół nr 58 z posiedzenia Zarządu SKOS z dnia 15 I 1948 r., b.d., b.p.

⁵⁸ AAN, CKOS, 86, Sprawozdanie z kontroli kuchni nr 10 przy ul. Filtrowej 83 w dniu 5 IX 1945 r., b.d., k. 10.

⁵⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie z kontroli kuchni nr 5 przy ul. Solec 36 w dniu 8 X 1945 r., b.d., k. 32.

⁶⁰ *Ibidem*, Sprawozdanie z kontroli kuchni nr 13 przy Dworcu Zachodnim w dniu 3 IX 1945 r., b.d., k. 7.

odzwierciedlona w opisywanej placówce, odwiedzanej przez żebraków i włóczągów, którzy personel traktowali arogancko, nie stroniąc od wyzwisk i obelg. Fragment protokołu z listopada 1947 r. także opisuje tę kuchnię jako negatywny przykład: „Obecnie milicja chciała zamknąć kuchnię ze względu na anty-sanitarne warunki lokalowe i terenu. Jedną z przyczyn do zamknięcia kuchni był stały podopieczny niedorozwinięty chłopiec im[ieniem] Pawełek, który upatrzył sobie za legowisko – śmietnik”⁶¹. Kuchnia kilkakrotnie opierała się likwidacji, jednak z czasem ograniczono jej funkcję do wydawania tylko kawy i chleba, a 15 stycznia 1948 r., z racji stołowania się w niej głównie włóczągów, kuchnię zlikwidowano⁶².

Kolejną kwestią wartą zasygnalizowania jest weryfikowanie uprawnień osób korzystających z dożywiania. Już w maju 1945 r. kierownictwo SKOS zauważyło konieczność eliminacji nadużyć w korzystaniu z usług opiekuńczych. Problem ten planowano rozwiązać poprzez utworzenie centralnej kartoteki, w której umieszczane byłyby osoby potrzebujące po stosownym wywiadzie środowiskowym. Ewidencja ułatwiłaby weryfikację osób, które – nadużywając prawa do pomocy – zgłaszały się po wsparcie do kilku instytucji, takich jak SKOS, ośrodki zdrowia, Komitety Obywatelskie, PCK⁶³. Akcja spisywania petentów rozpoczęła się w sierpniu 1945 r. Wówczas Wydział Opieki SKOS rozpoczął rejestrację podopiecznych korzystających ze świadczeń⁶⁴. Osobom zewidencjonowanym wydano stałe karty obiadowe, co pozwoliło wyeliminować nieuprawnionych do darmowego posiłku oraz tych, którzy odwiedzali jednego dnia kilka punktów kuchni ludowych. Dzięki tej procedurze liczba wydawanych posiłków spadła o ok. 5 proc. – z 217 833 porcji zupy w sierpniu do 206 914 we wrześniu⁶⁵.

Warto zauważyć, że zachodzące w Polsce przemiany polityczne jedynie w marginalnym stopniu zostały odnotowane w dokumentach stanowiących przedmiot niniejszej analizy. Niemniej jednak niektóre z nich wydają się warte odnotowania. Jak można przeczytać w raporcie kontrolnym z 3 września 1945 r., w kuchni SKOS nr 13 mieszczącej się przy Dworcu Zachodnim panowała napięta atmosfera między kierownictwem a jedną z kucharek, która poprzez nieustanne narzekanie dawała do zrozumienia, że nie ma ochoty

⁶¹ AAN, CKOS, 214, Protokół nr 55 z posiedzenia Zarządu SKOS, 30 XI 1947 r., k. 179; zob. też AAN, CKOS, 87, Sprawozdanie z kontroli kuchni nr 15 przy Dworcu Głównym w dniu 6 XI 1947 r., b.d., b.p.

⁶² AAN, CKOS, 214, Protokół nr 58 z posiedzenia Zarządu SKOS z dnia 15 I 1948 r., b.d., b.p.

⁶³ AAN, CKOS, 45, Sprawozdanie z działalności SKOS za maj 1945 r., b.d., k. 10.

⁶⁴ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności SKOS za sierpień 1945 r., b.d., k. 19.

⁶⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności SKOS za wrzesień 1945 r., b.d., k. 30.

pracować⁶⁶. Przy ponownej lustracji kuchni, do której doszło dwa tygodnie później, personel wyjawiał wizytatorce, że wspomniana kucharka, a także pracująca w tym punkcie jej rodzona siostra, nie stosowały się do poleceń kierowniczkii, argumentując to zmianami ustrojowymi. Miały bowiem tłumaczyć, że „w Polsce demokratycznej ma podwładny tak samo głos i prawo do rządzenia, jak i sam kierownik”. Okazując swój stosunek do kierownictwa, opisywana kucharka ponadto „potrafi podczas służby pójść sobie z kolejarzem do najbliższego kiosku na wódeczkę i wrócić za pół [godziny] względnie za godzinę”⁶⁷.

Inny przykład pojawia się na kartach sprawozdania z zebrania zarządu SKOS w grudniu 1947 r., kiedy to poruszana była sprawa kierowniczkii schroniska (domu starców) przy ul. Londyńskiej, której zwolnienia stanowczo domagała się stołeczna Rada Narodowa. Powodem utraty stanowiska miała być jej bliżej nieopisana „niełojalność w stosunku do Rządu”. Kierowniczkia jednak cieszyła się sympatią i poważaniem zarówno podopiecznych, jak i władz SKOS, który opierał się naciskom, gdyż nie chciał dokonywać pochopnych zmian w dużej, wymagającej dużego nakładu pracy i jednocześnie wzorcowo prowadzonej placówce. Stąd też Komitet odwlekał sprawę, oficjalnie wyrażając pełne zrozumienie dla argumentacji Rady Narodowej. Niepodejmowanie pożądanej decyzji tłumaczył natomiast brakiem innej, odpowiedniej kandydatury na miejsce niepoprawnej kierowniczkii⁶⁸.

Szczególnym problemem natury politycznej okazało się dożywanie Niemców, a dokładniej „niemców”, bo małą literą zwykło się pisać narodowość zachodniego sąsiada Polaków w pierwszych latach po wojnie. Gdy pracownicy kuchni przy Dworcu Zachodnim udzieliły pomocy przybyłym w nocy osobom narodowości niemieckiej, zostały zrugane przez dyżurnego strażnika kolejowego, którego oburzyło takie zachowanie. Po tym incydencie kierowniczkia poprosiła o instrukcje postępowania w podobnych sytuacjach⁶⁹.

Atmosfera polityczna w kraju miała swoje przełożenie na skład zarządu SKOS, którego członkowie byli wybierani według klucza partyjnego. Wszelkie zmiany musiały być konsultowane ze stronnictwami, z których wywodziły się poszczególne osoby. I tak na siedmiu członków zarządu powołanych we wrześniu 1947 r. po dwóch wywodziło się z PPR i PPS, po jednym z SL i SD,

⁶⁶ AAN, CKOS, 86, Sprawozdanie z kontroli kuchni nr 13 przy Dworcu Zachodnim w dniu 3 IX 1945 r., b.d., k. 7.

⁶⁷ *Ibidem*, Sprawozdanie wtórne z kontroli kuchni nr 13 przy Dworcu Zachodnim w dniu 19 IX 1945 r., b.d., k. 22.

⁶⁸ AAN, CKOS, 214, Protokół nr 56 z posiedzenia Zarządu SKOS, 4 XII 1947 r., k. 181.

⁶⁹ AAN, CKOS, 86, Sprawozdanie z kontroli kuchni przy Dworcu Zachodnim w dniu 6 XII 1945 r., b.d., k. 65.

a ponadto jednego przedstawiciela miała Rada Związków Zawodowych⁷⁰. Jednakże organ nadzorujący, czyli CKOS, nie zatwierdził takiego składu zarządu, gdyż do prezydium nie wszedł przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego. Argument przydatności do pracy, a nie przynależności partyjnej poszczególnych osób pozostawał bez znaczenia⁷¹. Przekładało się to na jakość pracy tak wybranego zarządu, co uwidacznia list prezesa CKOS Belucha-Belońskiego do stołecznego komitetu PPS z listopada 1947 r. Beluch-Beloński zdecydowanie domagał się delegowania przez partię osób, które byłyby w stanie uczestniczyć w zebraniach, gdyż dwójka wybranych do zarządu członków tej partii w żadnym zebraniu nie wzięła udziału⁷². Stanowczy ton listu można tłumaczyć tym, że prezes SKOS był członkiem właśnie PPS. Brak podobnych dokumentów kierowanych do innych partii pozwala przypuszczać, że było to jedyne tego rodzaju ponaglenie.

Jako ostatni wątek podjętych rozważań i pewne podsumowanie działalności kuchni SKOS, warto omówić schyłek działań ratowniczych, czyli działania świadczące o odchodzeniu od formuły prowadzenia tzw. akcji ratowniczej i włączaniu akcji dożywiania do zadań tworzonego systemu opieki społecznej. Analizując specyfikę działalności kuchni ludowych w 1948 r., można wywnioskować, że dokonywane wtedy przekształcenia miały na celu odsunięcie osób, które uznano za zdolne do samodzielnego zaspokajania potrzeb w zakresie wyżywienia. Chodziło tu zarówno o osoby korzystające z posiłków bezpłatnych, jak i o te, które je wykupywały za niewielką opłatą. W gestii służb opiekuńczych mieli pozostać jedynie ci, którzy sami nie byli w stanie zapewnić sobie odpowiedniego wyżywienia, przede wszystkim dzieci, starcy, niepełnosprawni i obłożnie chorzy.

Tęgo rodzaju działania były prowadzone również przez samorządowe organa opieki społecznej w Warszawie. W ciągu dwóch lat po wojnie opracowane zostały kartoteki osób wymagających wsparcia, by wyeliminować osoby nadużywające prawa do opieki. Stosowano też wszelkie możliwe sposoby na zmniejszenie liczby podopiecznych – np. warszawskie dzielnicowe placówki

⁷⁰ AAN, CKOS, 214, Protokół nr 51 z posiedzenia Zarządu SKOS, 2 IX 1947 r., k. 151.

Wcześniej według podobnego parytetu powołano zarząd w marcu 1947 r. Oprócz członków zarządu wyłoniono także czterech tzw. zastępców, którzy mieli być zapraszani okazjonalnie, jedynie na „zasadnicze zebrania”. Członków o charakterze zastępców miały: Stronnictwo Pracy, Rada Związków Zawodowych, Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne, AAN, CKOS, 214, Protokół nr 48 z posiedzenia Zarządu SKOS, 11 III 1947 r., k. 88.

⁷¹ *Ibidem*, Protokół nr 52 z posiedzenia Zarządu SKOS, 18 IX 1947 r., k. 161.

⁷² *Ibidem*, Pismo prezesa CKOS Belucha-Belońskiego do Stołecznego Komitetu PPS na temat delegowania przedstawicieli do zarządu SKOS, 24 XI 1947 r., k. 166.

opieki społecznej otrzymały nazwę Ośrodki Współdziałania Społecznego, by już na poziomie nazwy wskazać potencjalnej grupie petentów, że nadrzędną rolę tych instytucji nie jest akceptowanie postawy biernej, wyczekującej na otrzymanie wsparcia, a jedynie współpraca z jednostką potrzebującą pomocy w zakresie zlikwidowania przyczyn nędzy i w usamodzielnieniu tych osób⁷³.

Wyraźną zmianą było włączenie sieci kuchni prowadzonych przez SKOS do planowych działań z zakresu opieki społecznej. Kuchnie po trzech latach działalności nie dożywały już anonimowych osób wycieńczonych działaniami wojennymi, niemających dostępu do żywności i pieniędzy. Klientów zarejestrowano, by ograniczyć nadużycia. Co prawda z reguły po posiłek zgłaszały się osoby ubogie, ale najczęściej mające źródło dochodu i wnoszące należność za posiłek. Ponadto z miesiąca na miesiąc ubywało kuchni powszechnych na rzecz odpłatnego (w większości) dożywiania młodzieży szkolnej⁷⁴. I tak w grudniu 1948 r. na 12 651 osób korzystających z punktów SKOS jedynie 2791 było pełnoletnich⁷⁵. Zmniejszenie się liczby potrzebujących skutkowało w praktyce przekształcaniem kuchni społecznych w kuchnie szkolne. Niektóre punkty po prostu uległy likwidacji, jak np. kuchnia przy ul. Hożej 53, która przestała funkcjonować 1 marca 1948 r. z powodu znikomej frekwencji⁷⁶.

Na liczbę podopiecznych w tym czasie z pewnością miała wpływ także polityka państwa komunistycznego w zakresie opieki społecznej, zakładająca zminimalizowanie świadczeń pomocowych wobec wyrażanego w ustroju komunistycznym przekonania o powszechnej dostępności pracy zawodowej dla każdego obywatela. Nie bez znaczenia był także wynikający z powyższego zamiar zlikwidowania CKOS, urzeczywistniony na początku 1949 r. Ograniczono wydawanie posiłków w kuchniach powszechnych jedynie do osób niebędących w stanie pracować: starców, niepełnosprawnych fizycznie i umysłowo, przy czym wymagano od nich okazania odpowiedniego zaświadczenia z ośrodków zdrowia⁷⁷ czy wspomnianych Ośrodków Współdziałania Społecznego⁷⁸.

Zmiany następowały także w podejściu organów prowadzących do działalności kuchni. Wobec tworzonych innych form pomocy ograniczono finan-

⁷³ J. Rutkiewicz, *Organizacja Opieki Społecznej w Warszawie...*, s. 196.

⁷⁴ W kwietniu 1945 r. funkcjonowały 4 kuchnie młodzieżowe i 14 powszechnych, w styczniu 1946 r. – 10 młodzieżowych, 11 powszechnych i 7 ognisk dziecięcych, w listopadzie 1947 r. – 17 młodzieżowych, 5 powszechnych i 7 ognisk.

⁷⁵ AAN, CKOS, 45, Sprawozdanie finansowe Akcji Pomocy Zimowej za grudzień 1947, b.d., k. 315.

⁷⁶ AAN, CKOS, 214, Protokół nr 61 z posiedzenia Zarządu SKOS, 18 III 1948 r., b.p.

⁷⁷ AAN, CKOS, 88, Sprawozdanie z kontroli kuchni nr 6 przy ul. Mokotowskiej 55 w dn. 18 III 1948 r., b.d., b.p.

⁷⁸ *Ibidem*, Sprawozdanie z kontroli kuchni nr 3 przy ul. Syreny w dn. 11 V 1948 r., b.d., b.p.; *ibidem*, Sprawozdanie z kontroli kuchni nr 9 przy ul. Czerniakowskiej 137 w dn. 15 VI 1948 r., b.d., b.p.

se – stąd brakowało pieniędzy na transport towarów, a co za tym idzie, pojawiła się konieczność zwalniania pracowników fizycznych oraz obsługujących księgowość⁷⁹. Jednocześnie problemy kuchni związane z ograniczoną ilością jedzenia w zasadzie skończyły się, niektóre towary występowały nawet w nadmiarze⁸⁰. Pewne niedobory żywności wynikały z przyczyn czysto organizacyjnych: źle zorganizowanych transportów i dostaw czy niewłaściwej koordynacji zakupów towarów.

Podsumowując działalność kuchni w latach 1945–1948, należy stwierdzić, że przekształcenie akcji ratowniczej prowadzonej w ciężkich, powojennych warunkach w systematyczną aktywność opieki społecznej odbywało się w sposób – jak na ówczesne warunki – planowy i skoordynowany. Warto w tym miejscu przywołać słowa Heleny Radlińskiej, twórczyni polskiej szkoły pedagogiki społecznej, która wskazywała potrzebę wykorzystania doświadczeń okresu ratownictwa z pierwszych powojennych lat w odbudowywaniu systemu opieki społecznej: „Działalność doraźna liczyć się powinna z przyszłym układem stosunków, spożytkować okres przejściowy dla zapoczątkowania nowego życia⁸¹”.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Archiwum Akt Nowych

PRASA

Rutkiewicz J., *Organizacja Opieki Społecznej w Warszawie*, „Opiekun Społeczny” 1947, nr 5–6.

Sendlerowa I., *Bijemy na alarm*, „Opiekun Społeczny” 1946, nr 5–6.

Wykaz kuchni młodzieżowych Stołecznego Komitetu Opieki Społecznej w m-cu listopadzie 1946 roku, „Opiekun Społeczny” 1946, nr 7–8.

Zmiany w systemie kart żywnościowych, „Życie Warszawy”, 10 I 1945.

ARTYKUŁY I OPRACOWANIA:

Kroll B., *Rada Główna Opiekuńcza*, Warszawa 1985.

⁷⁹ AAN, CKOS, 214, Protokół nr 64 z posiedzenia Zarządu SKOS z dn. 4 maja 1948 r., b.d., b.p.; AAN, CKOS, 88, Sprawozdanie z kontroli kuchni młodzieżowej nr 7 przy ul. Zuga 16 w dn. 12 I 1949 r., b.d., b.p.

⁸⁰ AAN, CKOS, 88, Sprawozdanie z kontroli kuchni młodzieżowej nr 4 przy ul. Zagórnej 9 w dn. 20 X 1948 r., b.d., b.p.

⁸¹ H. Radlińska, *Rozważania. Pomoc, ratownictwo, opieka*, „Służba Społeczna” 1946, r. 1, cyt. za: *eadem*, *Pedagogika społeczna*, Wrocław 1961, s. 342.

- Miernik I., *Centralny Komitet Opieki Społecznej 1945–1949. Powstanie i główne etapy działalności* [w:] *Dobroczynność i pomoc społeczna na ziemiach polskich w XIX, XX i na początku XXI wieku*, t. 2, red. M. i M. Przeniosło, Kielce 2010.
- Radlińska H., *Pedagogika społeczna*, Wrocław 1961.
- Wódcz K., *Służby społeczne w Polsce. Geneza, kierunki rozwoju, metody pracy*, Katowice 1982.

STRESZCZENIE

Przedmiotem opracowania jest działalność pomocowa w formie dożywiania w kuchniach społecznych Stołecznego Komitetu Opieki Społecznej (SKOS), prowadzona w Warszawie w latach 1945–1948. Wobec potrzeb ludności stolicy po zakończeniu działań wojennych podjęta została działalność ratownicza mająca za zadanie zapewnić minimum potrzebne do egzystencji. Jej podstawowym elementem, zwłaszcza w pierwszych miesiącach, było organizowanie i prowadzenie dożywiania. SKOS odegrał na tym polu bardzo ważną rolę. Podstawową formą pomocy żywnościowej, jaką organizował SKOS, było prowadzenie ogólnodostępnych jadłodajni w formie kuchni społecznych. Skala tej pomocy była znaczna – oscylowała wokół kilkunastu tysięcy posiłków dziennie.

Zmiany w zakresie funkcjonowania kuchni ludowych w latach 1945–1948 polegały na zaprzestaniu prowadzenia powojennej akcji ratowniczej i włączeniu dożywiania ludności do zadań tworzonego systemu opieki społecznej. Dokonywane przekształcenia miały na celu odsunięcie od wsparcia osób, które mogły zaspokoić potrzeby żywieniowe we własnym zakresie. Docelowo w gestii służb opiekuńczych pozostawały jedynie te osoby, które samodzielnie nie były w stanie zapewnić sobie odpowiedniego wyżywienia, czyli przede wszystkim dzieci, starcy, niepełnosprawni i obłożnie chorzy.

NOTY O AUTORACH

Mikołaj Brenk – doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Zakładzie Historii Wychowania na Wydziale Studiów Edukacyjnych UAM. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół dziejów polskiej opieki i pomocy społecznej w XX w., polityki społecznej władz Polski Ludowej w latach 1944–1948, kształcenia pracowników socjalnych, a także sytuacji mniejszości narodowych w Wielkopolsce w okresie PRL.

Tomasz Bugaj – doktor kulturoznawstwa, adiunkt w Instytucie Filologii Wschodniosłowiańskiej Uniwersytetu Śląskiego. Realizując dwa granty naukowe, prowadził badania terenowe w krajach byłego ZSRR wśród represjonowanych przez władze członków wyznania świadków Jehowy. Zainteresowania naukowe: kategoria „swój–obcy”, opowieść wspomnieniowa, tradycja kulturowa w oswajaniu traumy, rosjoznawstwo. W pracy badawczej stosuje „współczynnik humanistyczny”, postulowany przez Floriana Znanickiego.

Anna Dobrowolska – studentka piątego roku historii i socjologii na Uniwersytecie Warszawskim. Stypendystka ministra nauki i szkolnictwa wyższego. W 2017 r. otrzymała Diamentowy Grant na realizację projektu „Rewolucja czy ewolucja seksualna? Przemiany obyczajowości w Polsce w latach 1956–1989”.

Weronika Dorociak – absolwentka studiów magisterskich w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Pracę magisterską pt. „*Swój chłop, choć z MO*”. *Wizerunek Milicji Obywatelskiej w serialu „07, zgłoś się*” obroniła pod kierunkiem prof. dr. hab. Włodzimierza Borodzieja w 2017 r. Zaangażowana w projekty na temat miejsc pamięci w przestrzeni miejskiej, koordynowała wydanie przewodnika po stolicy Rumunii pt. *Bukareszt. Miasto pamięci*. Interesuje się historią społeczną i kulturą popularną PRL.

Sebastian Drabik – historyk, absolwent Instytutu Historycznego UJ (2009), doktor nauk humanistycznych (2018). Pracownik IPN w Krakowie (2011–2017), badacz niezależny. Zajmuje się badaniami nad historią partii komuni-

stycznej w Polsce (szczególnie w województwie krakowskim). Autor opracowania monograficznego *Elita polityczna krakowskiej PZPR w latach 1956–1975*, Kraków 2013. Publikował m.in. w takich czasopismach, jak: „Dzieje Najnowsze”, „Studia Polityczne” ISP PAN, „Pamięć i Sprawiedliwość”, „Aparat Represji w Polsce Ludowej”, „Komunizm. System, Ludzie, Dokumentacja”.

Przemysław Gasztold – doktor nauk społecznych w zakresie nauk o polityce, absolwent Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW, pracownik Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie. Stypendysta Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (2013), finalista Nagrody Naukowej „Polityki” (2017). Specjalizuje się w historii ruchu komunistycznego, międzynarodowym terroryzmie okresu zimnej wojny, stosunkach PRL z krajami Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej oraz historii służb wywiadowczych. Autor monografii: *Zabójcze układy. Służby PRL i międzynarodowy terroryzm* (PWN, Warszawa 2017), *Koncesjonowany nacjonalizm. Zjednoczenie Patriotyczne „Grunwald” 1980–1990* (IPN, Warszawa 2012, Nagroda Historyczna tygodnika „Polityka” za debiut 2013). Współautor tomu *Syria During the Cold War. The East European Connection* (Lynne Rienner Publishers, Boulder 2014). Autor kilkudziesięciu artykułów naukowych i popularnonaukowych.

Anna Maria Jackowska – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, absolwentka Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Laureatka konkursu im. Władysława Pobóg-Malinowskiego na Najlepszy Debiut Historyczny Roku w kategorii prac doktorskich. Wkrótce drukiem ukaże się jej książka zatytułowana „*Sowieci na ławie oskarżonych*”. *Udział Polaków w propagandowej zimnej wojnie we Francji w latach 1947–1952*.

Krzysztof Kosiński – doktor habilitowany, profesor Instytutu Historii PAN, autor m.in. książek *Historia pijaństwa w czasach PRL* (2008) oraz *Wiwisekcja powszedniości. Studium wczesnej twórczości Marka Nowakowskiego 1957–1971* (2014).

Krzysztof Madej – doktor historii, audytor, nauczyciel. Absolwent Krajowej Szkoły Administracji Publicznej. W latach 2001–2008 pracownik Biura Edukacji Publicznej IPN, kierował m.in. wydziałem wydawnictw.

Patryk Pleskot – historyk, politolog, doktor habilitowany nauk politycznych, profesor nadzwyczajny Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Oświęcimiu. Główny specjalista w Oddziałowym Biurze Badań Naukowych IPN w Warszawie, kierownik Zakładu Pamięci o Zagładzie i Praw Człowieka PWSZ.

NOTY O AUTORACH

Interesuje się m.in. historią i historiografią francuską, historią społeczno-kulturalną i polityczną PRL, epoką „Solidarności”, migracjami, teoriami stosunków międzynarodowych, badaniami nad pamięcią społeczną oraz działalnością służb specjalnych. Autor blisko 150 artykułów naukowych, a także autor, współautor i redaktor ponad 20 książek.

Tomasz Sikorski – historyk, politolog, profesor Uniwersytetu Szczecińskiego, autor kilkudziesięciu książek (w tym redaktor prac zbiorowych), wielu artykułów naukowych i popularnonaukowych, członek rad naukowych i redakcji periodyków (np. „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne”, „Polish Biographical Studies”), stały recenzent w czasopismach naukowych. Obszary badawcze: ruchy polityczne i społeczne, myśl polityczna, historia idei, biografistyka, kultura a polityka, ideologia (zwłaszcza literatura i film). Laureat nagród, m.in. Książka Historyczna Roku, Nagrody Klio, Nagrody Fundacji im. Romana Dmowskiego, Nagrody im. Józefa Łukaszewicza, Nagrody Prezydenta Miasta Ostrowa Wielkopolskiego „Dzieło 2017”.

Bogusław Tracz – doktor nauk humanistycznych, pracownik naukowy Biura Badań Historycznych IPN w Katowicach. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się na historii społecznej ziem polskich w latach 1945–1989 (ze szczególnym uwzględnieniem województwa śląskiego/katowickiego), dziejach nieformalnych grup młodzieżowych, przemianach kultury i obyczajów w czasach PRL oraz roli PZPR w lokalnym systemie władzy. Autor m.in. monografii *Hippiesi, kudłacze, chwasty. Hipisi w Polsce w latach 1967–1975*, Katowice–Kra-ków 2014. Członek redakcji półrocznika „CzasyPismo”, redakcji półrocznika naukowego „Pamięć i Sprawiedliwość” oraz Rady Muzeum w Gliwicach.



WYKAZ SKRÓTÓW

AAN – Archiwum Akt Nowych	Kedyw OW AK – Kierownictwo Dywersji Okręgu Warszawa Armii Krajowej
AGP – Archiwum Główne Policji	KG MO – Komenda Główna Milicji Obywatelskiej
AIPN – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej	KK – Kodeks Karny
AIPN Ka – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach	KKWP – Kodeks Karny Wojska Polskiego
AIPN Lu – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie	KMPiK – Klub Międzynarodowej Prasy i Książki
AJR – Archiwum Józefa Rybickiego	KO – kontakt operacyjny
AKSP – Archiwum Komendy Stołecznej Policji	KOR – Komitetu Obrony Robotników
ARR – Archiwum Rodzinne Rybickich	KP MO – Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej
ATK – Akademia Teologii Katolickiej	KS MO – Komenda Stołeczna Milicji Obywatelskiej
AUW – Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego	KSL – Komisja Społeczno-Lekarska
CBOS – Centrum Badania Opinii Społecznej	KW MO – Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
CKOS – Centralny Komitet Opieki Społecznej	KW PZPR – Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
CUK – Centralny Urząd Kinematografii	LO – Liceum Ogólnokształcące
DSZ – Delegatura Sił Zbrojnych	m.k.k. – tzw. mały kodeks karny, dekret Rady Ministrów z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa
EKD – Elektryczne Koleje Dojazdowe	MBP – Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
GKOS – Gminny Komitet Opieki Społecznej	MHD – Miejski Handel Detaliczny
GSKP – Główny Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy	MKOS – Miejski Komitet Opieki Społecznej
IBL PAN – Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk	MO – Milicja Obywatelska
IPN – Instytut Pamięci Narodowej	
KC PZPR – Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
KD MO – Komenda Dzielnicowa Milicji Obywatelskiej	

WYKAZ SKRÓTÓW

MPO – Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania	SKP – Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy
MPT – Miejskie Przedsiębiorstwo Takśówkowe	SN – Sąd Najwyższy
MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych	SO – sprawa obiektowa
NIK – Najwyższa Izba Kontroli	SPATiF – Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu
NInA – Narodowy Instytut Audiowizualny	SUSW – Stołeczny Urząd Spraw Wewnętrznych
NRD – Niemiecka Republika Demokratyczna	SZP – Służba Zwycięstwu Polski
NZK – Naczelny Zarząd Kinematografii	TOW – Tajna Organizacja Wojskowa
ONZ – Organizacja Narodów Zjednoczonych	TVP – Telewizja Polska
ORMO – Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej	TW – tajny współpracownik
OW SKP – Oddział Wojewódzki Stołecznego Komitetu Przeciwalkoholowego	UBP – Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
OWP – Organizacja Wyzwolenia Palestyny	UNRRA – United Nations Relief and Rehabilitation Administration (Administracja Narodów Zjednoczonych ds. Pomocy i Odbudowy)
PKF – Polska Kronika Filmowa	USA – the United States of America, Stany Zjednoczone Ameryki
PKO – Powszechna Kasa Oszczędności	UW – Uniwersytet Warszawski
PKOS – Powiatowy Komitet Opieki Społecznej	WFD – Wytwórnia Filmów Dokumentalnych
PKWN – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego	WGIK – Wsierossijskij gosudarstwiennyj uniwersitet kinematografii (Wszechrosyjski Państwowy Uniwersytet Kinematografii)
PLL „LOT” – Polskie Linie Lotnicze „LOT”	WKOS – Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej
PPR – Polska Partia Robotnicza	WUSW – Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
PPS – Polska Partia Socjalistyczna	ZKE – Zjednoczony Kościół Ewangeliczny
PWRN – Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej	ZMP – Związek Młodzieży Polskiej
PWSTiF – Państwowa Wyższa Szkoła Teatralna i Filmowa w Łodzi	ZMS – Związek Młodzieży Socjalistycznej
PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza	ZSP – Zrzeszenie Studentów Polskich
RFN – Republika Federalna Niemiec	ZSRR – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
RGO – Rada Główna Opiekuńcza	ZSRS – Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich
SB – Służba Bezpieczeństwa	ZSZ – Zasadnicza Szkoła Zawodowa
SKOS – Stołeczny Komitet Opieki Społecznej	